



Sygn. akt II CSK 582/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

SSN Maria Szulc

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa G. B.

przeciwko Ł. K.-T.

o ustalenie i zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 26 czerwca 2013 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 18 kwietnia 2012 r., sygn. akt I ACa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka G. B. wystąpiła przeciwko pozwanemu Ł. K.-T. z powództwem o ustalenie nieważności warunkowej umowy sprzedaży nieruchomości rolnej położonej w P. zawartej 3 sierpnia 2005 r. oraz umowy przeniesienia własności tej nieruchomości z 29 sierpnia 2005 r. Następnie, po sprzedaży przez pozwanego przedmiotu tych umów, cofnęła to żądanie i wniosła o zapłatę kwoty 350.000 zł, stanowiącej równowartość sumy uzyskanej przez pozwanego ze sprzedaży działki.

Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 26 lipca 2010 r. umorzył postępowanie co do cofniętego żądania i zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 120 987 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 4 lutego 2010 r., oddalił jej powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu. Wyrok ten został uchylony, a sprawa przekazana Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Po rozpatrzeniu sprawy po raz drugi Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 15 grudnia 2011 r. umorzył postępowanie w przedmiocie żądania ustalenia nieważności umowy oraz zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 159 000 zł, oddalając dalej idące żądania powódki. Sąd ten ustalił, że 29 sierpnia 2005 r. powódka sprzedała pozwanemu nieruchomość rolną (działkę nr [...] o obszarze 56 a 87 m²) położoną w P. za kwotę 7 000 zł, której otrzymanie potwierdziła. Wartość tej nieruchomości według stanu i cen na dzień 29 sierpnia 2005 r. wynosiła 166.000 zł. Przed zawarciem umowy sprzedaży działki pozwany poniósł koszty związane z uregulowaniem jej stanu prawnego, w tym koszty rozgraniczenia nieruchomości w wysokości 3 000 zł. W 2008 r. zbył tę działkę za 350 000 zł. Wyrokiem w sprawie karnej pozwany został skazany za to, że w okresie od stycznia 2005 r. do 29 sierpnia 2005 r. w P. i S., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, poprzez wykorzystanie niezdolności do należytego pojmowania rzeczywistej wartości nieruchomości rolnej - niezabudowanej działki nr [...] położonej w P. przy ul. W. o wartości 130.987 zł, doprowadził G. B. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem, poprzez nakłonienie jej do sprzedania mu tej nieruchomości za kwotę 7 000 zł. Sąd Okręgowy wskazał, że art. 11 zd. 2 k.p.c. łączy go ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym

prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa. Wyrok skazujący nie jest natomiast wiążący co do wysokości szkody jaką poniosła powódka zawierając umowę. Za podstawę rozstrzygnięcia Sąd przyjął art. 388 § 1 k.c. - dysproporcję między świadczeniami stron poddał ocenie według wartości rynkowej nieruchomości z dnia dokonania między nimi czynności prawnej. Nie podzielił natomiast poglądu powódki, która domagała się uwzględnienia wartości działki na dzień jej dalszej odsprzedaży, wskazując, że pozwany dokonał geodezyjnego wydzielenia gruntu, a w 2008 r. drastycznie wzrosły ceny nieruchomości. Wartość nieruchomości na dzień zawarcia umowy Sąd ustalił na kwotę 166 000 zł, od której odjął zapłaconą przez pozwanego kwotę 7 000 zł.

Powódka w apelacji podniosła, że odpowiedzialność pozwanego winna być oceniana na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych, a poniesioną przez powódkę szkodę należy określić według zasad przewidzianych w art. 361 § 2 i art. 363 § 2 k.c.

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2012 r. oddalił apelację. Stwierdził, że przekazując sprawę do ponownego rozpoznania po uchyleniu wcześniejszego wyroku Sądu Okręgowego przesądził o istnieniu podstaw do zastosowania art. 388 § 1 k.c. i jest tym stanowiskiem związany. W ocenie Sądu nie jest możliwy zbieg art. 388 k.c. ani z roszczeniami odszkodowawczymi deliktowymi ani z kontraktowymi. Przepis o wyzysku stanowi unormowanie szczególne w stosunku do art. 58 § 2 k.c. i wyłącza skutek nieważności na rzecz wzruszalności, zaś czynność prawna dokonana w warunkach wyzysku nie może być uznana za czyn niedozwolony w rozumieniu art. 415 k.c., a w konsekwencji nie można stosować w takim wypadku przepisów o odszkodowaniu i ustalać świadczenia należnego stronie pokrzywdzonej według zasad obowiązujących przy określaniu wysokości odszkodowania. W związku z zajęтым stanowiskiem Sąd Apelacyjny zaniechał badania zarzutów prawnoprocesowych, uznając je za pozbawione znaczenia, skoro odnosiły się do deliktowej podstawy roszczenia, którą uznał za niedopuszczalną.

W skardze kasacyjnej opartej na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. powódka zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez niezastosowanie art. 415

k.c., art. 443 k.c. oraz art. 361 § 2 k.c. i art. 363 k.c., a także błędną wykładnię art. 388 k.c. Naruszenia przepisów postępowania mającego istotny wpływ na wynik sprawy upatrywała w uchybieniu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c., art. 378 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., jak również art. 328 § 2 k.p.c.

We wnioskach domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w S. i orzeczenia co do istoty sprawy poprzez zasądzenie na jej rzecz od pozwanego dalszej kwoty 191.000 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu za całość postępowania; ewentualnie żądała uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...] przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżąca słusznie kwestionuje pogląd prawny Sądu Apelacyjnego oparty na założeniu o niedopuszczalności potraktowania działań podpadających pod pojęcie wyzysku jako czynu niedozwolonego, nawet wówczas, kiedy zostały przez sąd karny uznane za przestępstwo. W doktrynie przeważa koncepcja przeciwna. Wyzysk traktowany jest jako szczególny przypadek sprzeczności z prawem lub zasadami współżycia społecznego treści czynności prawnej, który może prowadzić do zbiegu podstaw odpowiedzialności. Naganne postępowanie osoby wyzyskującej słabszego kontrahenta, wypełniające kryteria kwalifikujące taki czyn jako delikt uprawnia pokrzywdzonego do wyboru podstawy, a w konsekwencji formy w jakiej domaga się usunięcia skutków krzywdzącej czynności prawnej. Stanowisko przeciwnie, uznające art. 388 k.c. za rozwiązanie szczególne, wyłączające stosowanie podstawy deliktowej, z nieuzasadnionych przyczyn stawiałoby pokrzywdzonego w gorszej sytuacji niż inne podmioty dotknięte czynami wypełniającymi przesłanki deliktu. Pogorszenie widoczne jest szczególnie w zakresie terminu umożliwiającego domaganie się ochrony na każdej z rozważanych podstaw. O ile art. 388 § 2 k.c. wyznacza krótki, dwuletni termin zawity do realizacji uprawnień przewidzianych w § 1 tego artykułu (żądania zmiany treści umowy lub – gdyby to rozwiązanie było nadmiernie

utrudnione – unieważnienia umowy), o tyle art. 442¹ § 1 k.c. ustanawia ogólny termin trzyletni od dowiedzenia się o szkodzie i jej sprawcy, ograniczony terminem 10-letnim biegnącym od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę. Szczególnie uderzająca różnica następuje w wypadku kiedy delikt ma charakter przestępstwa, ponieważ wtedy termin przedawnienia roszczeń odszkodowawczych wydłuża się do lat dwudziestu i nie jest powiązany z obowiązkiem dotrzymania terminu trzyletniego od dowiedzenia się o szkodzie i jej sprawcy (art. 442¹ § 2 k.c.). Ograniczanie odpowiedzialności z tytułu szkody wyrządzonej czynem nagannym, nierzadko przestępczym, osobie nieporadnej lub będącej w przymusowym położeniu, będącej słabszym uczestnikiem obrotu prawnego, byłoby niezrozumiałe aksjologicznie. Naruszałoby jednocześnie generalną zasadę obowiązującą w prawie cywilnym, przyjmującą dopuszczalność zbiegu różnych podstaw odpowiedzialności. Wyrazem tej zasady na styku odpowiedzialności odszkodowawczej kontraktowej i deliktowej jest art. 443 k.c. Przepis ten nie znajdzie zastosowania w rozpatrywanej sprawie, ponieważ wadliwość treści umowy jest nieprawidłowością szczególnego rodzaju, powodującą, że do rezultatów sprzecznych z prawem lub zasadami współżycia społecznego prowadzi wykonanie umowy zgodnie z jej brzmieniem, tymczasem art. 443 k.c. odnosi się do wypadków spowodowania szkody przez niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, którego treść nie budzi zastrzeżeń. Jednakże – ponieważ zakres odpowiedzialności deliktowej i możliwości korekty postanowień czynności prawnej (a w ostateczności unieważnienia tej czynności) przewidziane w art. 388 § 1 k.c. realizują odmienne zadania - pierwszy ma naprawić szkodę spowodowaną nieprawidłowym zachowaniem sprawcy (w tym wypadku – przestępczym doprowadzeniem do niekorzystnego rozporządzenia nieruchomością w drodze umownej), drugi ma spowodować, że wadliwa treściowo czynność prawna zostanie przekształcona orzeczeniem sądu w czynność ekwiwalentną – nie ma podstaw do traktowania art. 388 § 1 k.c. jako przepisu szczególnego w stosunku do przepisów art. 415 k.c. i nast. wyznaczających zakres odpowiedzialności deliktowej. Założeniem ogólnym prawa cywilnego jest uwzględnianie interesu prawnego osoby poszukującej ochrony prawnej i – w razie współwystępowania różnych wariantów realizacji tej ochrony – pozostawienie decyzji uprawnionego, jaki sposób wybierze. Jedyne ograniczenie jakie się wskazuje w piśmiennictwie polega na

niedopuszczalności realizowania w ramach odpowiedzialności deliktowej roszczeń restytucyjnych po upływie terminu zawitego z art. 388 § 2 k.c. Ten problem jednak nie występuje w rozpatrywanej sprawie.

Nieprawidłowe stanowisko Sądu Apelacyjnego o niedopuszczalności oparcia przez powódkę roszczeń na podstawie deliktowej, czego skutkiem była odmowa stosowania art. 415 k.c. i reguł ustalania odszkodowania wynikających z art. 361 § 2 k.c. i art. 363 k.c. przesądza także o zasadności zarzutów procesowych powódki odnoszących się do niezasadnej odmowy kontroli prawidłowości postępowania dowodowego przed Sądem pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny uznał rozważanie tej grupy zarzutów za niepotrzebne, ponieważ wiązały się z roszczeniami deliktowymi powódki.

Natomiast zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. nie mógł odnieść skutku. Skarżąca zaniedbała powołania przepisu odsyłającego do odpowiedniego stosowania tego przepisu w postępowaniu odwoławczym, a ponadto nawet prawidłowo sformułowany zarzut nie zasługiwałby na uwzględnienie, ponieważ uzasadnienie Sądu Apelacyjnego należycie wyjaśniało przyczyny nierozważenia części zarzutów apelacyjnych przez ten Sąd, błędne okazały się te przyczyny, a nie przedstawiające je uzasadnienie.

Z przytoczonych względów zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, a sprawa przekazaniu do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.

aw

jw